

Właściwie nic się nie stało. Po prostu dwie Angielki, korzystając z ostatnich słonecznych dni przed porą monsunową, postanawiają w towarzystwie swych hinduskich przyjaciół zwiedzić jedyną atrakcję hinduskiego miasteczka Czandrapur - Groty Marabarskie. W czasie tej podmiejskiej wycieczki ma miejsce pewien incydent. Okazuje się on kamykiem, który porusza potężną lawinę nienawiści, uprzedzeń rasowych i ksenofobii, odsłaniając przepaść dzielącą świat Hindusów od świata Brytyjczyków, świat Wschodu od świata Zachodu.